

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/537,Wyklad-dr-Krzysztofa-Kaczmarskiego-Aparat-represji-PRL-wobec-masonerii-Gdansk-27.html>
11.04.2026, 23:23

Wykład dr. Krzysztofa Kaczmarskiego „Aparat represji PRL wobec masonerii” - Gdańsk, 27 kwietnia 2005 r.

Dnia 27 kwietnia br. w sali wystawowo-konferencyjnej gdańskiego Oddziału IPN odbył się wykład dr. Krzysztofa Kaczmarskiego (naczelnika Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Rzeszowie) poświęcony działaniom aparatu represji wobec masonerii w Polsce Ludowej. Był to kolejny wykład otwarty z cyklu „Z materiałów IPN”.

W pierwszej części wystąpienia prelegent przedstawił dzieje polskiej masonerii w okresie międzywojennym. Wskazał na jej duże wpływy w życiu politycznym, zwłaszcza po przewrocie majowym: na 16 rządów „pomajowych” – premierami 13 byli masoni. Dekret prezydenta Ignacego Mościckiego z 22 XI 1938 r. de facto nie dotyczył największej i najstarszej polskiej obediencji wolnomularskiej – Wielkiej Łoży Narodowej Polski. Łoże polskie nie rejestrowały się, czyli formalnie nie istniały, władze państwowe nie znały więc adresów ich siedzib, ani składu osobowego zarządów. Jednakże Wielka Łoża Narodowa Polski – jeszcze przed podpisaniem w/w dekretu – podjęła uchwałę o samorozwiązaniu (uśpieniu się). Podobnie postąpiły loże obrządku mieszanego – „Le Droit Humain” oraz rytu Memphis-Misraim.

Podczas wojny masoni polscy nie byli przez Niemców represjonowani. Niektórzy wolnomularze włączyli się w działalność konspiracyjną w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego, np. organizator i dowódca główny Służby Zwycięstwu Polski gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski był czołową postacią wolnomularstwa obrządku mieszanego „Le Droit Humain”. Niewielkie grupki wolnomularzy kontynuowały działalność - w Warszawie do wybuchu Powstania oraz w Krakowie – do momentu wejścia wojsk sowieckich.

Wielu polskich masonów szybko zaakceptowało komunistyczną rzeczywistość, niejednokrotnie wchodząc w struktury nowej władzy. Henryk Kołodziejski, jako uczestnik – w czerwcu 1945 r. – rozmów moskiewskich w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, był nawet przy jej narodzinach. Tradycyjnie wielu polskich wolnomularzy znalazło się w szeregach Stronnictwa Demokratycznego, reprezentując tę partię – poczynając od PKWN i KRN – w kolejnych organach władzy wykonawczej i ustawodawczej Polski Ludowej.

Dr Kaczmarski podkreślał, że już wstępna kwerenda w zasobach archiwalnych IPN pokazała, że komunistyczny aparat represji bynajmniej nie zaniedbywał „odcinka masońskiego”, jakkolwiek z powodu przynależności do masonerii nikogo w Polsce Ludowej nie skazano, ani też nie represjonowano. Jeśli zaś kogoś aresztowano, to nie z powodu związków z masonerią. Tak było w listopadzie 1948 r., kiedy w Warszawie zatrzymano

Włodzimierza Tarło-Mazińskiego, czołowego polskiego różokrzyżowca i prezesa Polskiego związku Synarchicznego. Po trwającym kilka miesięcy śledztwie zwolniono go jednak z więzienia. W 1951 r. aresztowanych zostało kilkunastu dawnych członków Polskiego Towarzystwa Teozoficznego. W drugiej połowie 1951 r., przy okazji tego śledztwa prowadzonego przez Wydziału II Departamentu I MBP w sprawie oskarżonego o szpiegostwo eks-cichociemnego rtm. Andrzeja Rudolfa Czaykowskiego, okazało się, iż część jego współpracowników była teozofami. Niezależnie od tego śledztwa w tym samym czasie Polskie Towarzystwo Teozoficzne było rozpracowywane przez Departament V MBP. Dalsze działania UB doprowadziły do jego rozbitcia. Jednak powodem aresztowań nie była działalność teozoficzna zatrzymanych, co podejrzenie o szpiegostwo. Członkowie łóż masońskich pozostawali w zainteresowaniu UB. Byli też figurantami spraw obiektowych o kryptonimach „Zbłąkany”, „Alchemik” czy „Ezoterysta”.

Po 1956 r. nastąpiła aktywizacja środowisk ezoterycznych i wolnomularskich. Jednak próby przedwojennych ezoteryków utworzenia legalnie działającego stowarzyszenia (Towarzystwa Filognostycznego) udaremniła SB. Również środowiska masonerii regularnej, tj. przede wszystkim wolnomularzy obrządku szkockiego, zaktywizowały swoją działalność. Niektórzy przedstawiciele tego rytu skupili się wokół Klubu Krzywego Koła. W 1961 r. w Warszawie wznowiła działalność loża „Kopernik”. W latach sześćdziesiątych nastąpił wzrost zainteresowania SB działalnością masonerii. Dużą wagę do rozpracowywania masonerii przywiązywało kierownictwo MSW. Otwarte pozostaje pytanie, na ile komunistyczny aparat represji w swoich – nieszkodliwych zresztą – działaniach wobec masonerii wykorzystywał zdobyte na początku lat pięćdziesiątych materiały na temat środowisk wolnomularskich, którymi dysponował Kościół katolicki.

Po wykładzie nawiązała się żywa dyskusja. Padały pytania dotyczące wykorzystywania przez SB faktu przynależności do masonerii w celu rozbijania środowisk opozycyjnych. Dr Kaczmarek rozwiązał wątpliwości osób, które pytały o ewentualny sojusz kardynała Wyszyńskiego z władzą w celu zwalczania wspólnego wroga – masonerii, wykluczając taką możliwość. Prowokowany przez część słuchaczy do podjęcia wątku ideologicznego, prelegent wskazał na dwa ostatnie oficjalne dokumenty Kościoła katolickiego w sprawie przynależności do łóż masońskich – deklaracje wydane przez Kongregację Nauki Wiary w 1981 i 1983 r. Negatywny stosunek Kościoła do masonerii nie uległ zmianie, katolik pod groźbą kar kościelnych nie może należeć do stowarzyszeń wolnomularskich.